

39

YODSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Odpis.

Z Raportu Attache Wojskowego w Bernie . 18.VIII.19

K O N G R E S W L U C E R N I E .

Kongres Socjalistów w Lucernie, czyli t.zw. Drugiej Międzynarodówki rzecz można śmiało ostatecznie przypieczętował grożące od początku wojny benkructwo tej partji, jako jednolitej organizacji tak na terenie międzynarodowym jak i w pojedynczych krajach, z wyjątkiem może Anglii. Tłómaczy się to łatwo rozognieniem przez wojnę antagonizmów narodowych we wszystkich państwach; jedynie żydzi wszędzie rzetelnie pracują nad ich wyrównaniem: inna jest kwestja, ile w tem mają osobistego wyrachowania.

Jak wiadomo z pism, kongres uwydatnił głęboki rozłam, istniejący w obozie socjalistycznym: głównym kamieniem niezgody było zajęcie jasnego stanowiska do bolszewizmu i do t.zw. trzeciej Międzynarodówki, obradującej w Moskwie. Wszyscy potępiali myśl interwencji w Rosji, ale co do uznania zasad Lenina okazały się zasadnicze różnice: z jednej strony franc. socjaliści większości /Longuet/ lewica ang. socjalistów /Ramsay Maedonald/, niezależni socjaliści niemieccy, austrijscy /Adler/ i Holenderzy /Toelstra/ chcieli bez ogródek wyrazić sympatje dla Republiki Sowieców, z drugiej strony franc. socjaliści mniejszości /Renaudel/, soc. więk. niem., Belgowie, soc. większości ang. /Henderson/ i przedstawiciele małych narodów stawiali liczne zastrzeżenia. By uniknąć zupełnego rozbitcia kongresu odroczoneo zdecydowanie tej sprawy do następnego zjazdu w Genewie w styczniu 1920 r /jak już raz odrączono ją w Bernie tej zimy/. Socjaliści Szwajcarscy dziś w Bazylei naradzają się, czy przystąpić do drugiej, czy do trzeciej Międzynarodówki: zamieszanie jednak, jakie panuje w tej partji nie daje możliwości przewidzenia rezultatu, zdaje się jednak, że krajowo zwycięży.

Znane są walki, jakie rozdzierają socjalizm niemiecki: w Lucernie Wels /soc. więk./ przemawiał stylem godnym Wszechniemców, a Helfferding /niez. soc./ zjednał sobie wszystkich obecnych ententofilów zrzucając na Niemcy całą odpowiedzialność za wojnę. Wobec stanu umysłów w Niemczech, gdzie masy ludności coraz bardziej tracą zaufanie do ideałów i zasad, głoszonych przez Ententę, sądząc z mów, wygłaszanych w Lucernie, można przewidywać, że socjalizm niemiecki, o ile nadal ja jako partja chce istnieć, coraz bardziej będzie musiał się skłaniać ku nacjonalistycznemu szowinizmowi, gdy tymczasem skrajna lewica niemiecka najprawdopodobniej zginie zupełnie w coraz bardziej szerzącej się nienawiści do Żydów, którzy odłamek tym kierują. Ententa, która pragnie popierać demokratyzację Niemiec stoi wobec błędnego koła: albo popierać skrajną lewicę, t.j. bolszewików, albo, zwalczając bolszewików, torować drogę Wszechniemcom, bo walka ta ostatecznie poprzez socjalistów większości i różne odcienia Erzbergera etc. doprowadzić musi do Rewentlowa i Spółki. Dla nas jest to podójnie ważne, gdyż nacjonałiści niemieccy, szukając na wschodzie Europy nowych terenów dla swoich wpływów, nie emieszkają łączyć się z Ukraińcami, t.j. popierać ich przeciwko nam. Pod tym względem stanowisko Ukraińców w Lucernie szczególnie było znamienne: w mowach bronili też wyłącznie nacjonalistycznych i przez rozdawanie proklamacji i broszur prowadzili ogromną agitację dla wykazania słuszności swych pretensji w Galicji i Litwie. Poza tem liczne i bardzo czułe mieli interwiewy z przedstawicielami prasy niemieckiej /Joles z Lokalanzeigera dawny radca leg. w Bernie/ i z przedstawicielem prasy rumuńskiej Schiopul'em. Schiopul przytem ogólnie podawał się za znawcę stosunków ukraińskich, nie ukrywał także wzrostu germanofilizmu w urzędowych kołach rumuńskich, wygadał się nawet o projekcie propagandy w Szwajcarji na rzecz Rūmunił Ukrainy sprzymierzonej z Rumunją w porozumieniu z Niemcami z wyraźnym celem walki z Polską. Ukraina godziła by się na utratę Besarabji na rzecz Rumunji za pomoc w walce o niepodległość. Rumunja ma przystąpić do tego przeciw nam skierowanego sprzymierzenia dopiero po ostatecznym utwierdzeniu nowego kierunku na Węgrzech i dopiero gdy po załatwieniu kwetsji Dobrudży przez konferencję pokojową w Paryżu będzie mogła oficjalnie ogłosić swoje "wyzwolenie z pod tyranji mocarstw Ententy", wyzwolenie, które faktycznie już istnieje. Rumuni, którzy z nami sympatyzują i wspólne

mają interesa nie ochotnie by się widzieli wciągnięci do walki przeciw nam, twierdzą jednak, że będą do tego zmuszeni z powodu naszego stanowiska, jako przedniej strażnicy Ententy na wschodzie Europy.

Ważną rolę w tym nowym związku mają odegrać Węgry. Pomimo licznych dementi w gazetach coraz bardziej staje się jasnym, że Coup d'Etat w Peszcie jest dziełem Rumunji, a nie Ententy. Rumunia, której przyjaźń z Ententą została już zachwiana od czasu znanej sprawy praw dla żydów, stoi dziś w swojej polityce pod hasłem walki z żydowską haute finance, którą tam reprezentuje ze strony Ameryki Baruch, a ze strony Francji Rotschild i Mandel. Rumuni tutaj uparcie twierdzą, że Bela Kun był kreaturą tej żydowskiej spółki i przewróciwszy go, chcą wyeliminować na Węgrzech ich wpływy, a odnowione Węgry wciągnąć do konstelacji Ukraina - Rumunja - Niemcy.

Japonja także, zdaje się, macza palce w tej sprawie, zaniepokojona wzrostem ekonomicznego znaczenia Ameryki w Europie. Na rozróżnia ona zanadto żydów od chrześcijan i Europejczyków od Amerykan, ale nie tai się ze swą niechęcią do finansowej ofensywy francuzko-amerykańskiej na wschodzie Europy. Minister spraw Zagr. japoński umyślnie tu do Berna przyjechał dla studjowania tej sprawy; temu parę dni razem z tutejszym jap. ambasadorem p. Ito /uchodzącym ogólnie za niezwykle sprytnego znawcę europejskich stosunków/ pojechał do Lucerny. Tam konferowali długo z delegacją ukraińską, podobne konferencje odbywali potem tutaj z poselstwem niemieckim, szukając przedewszystkiem stosunków z niemiecką reakcją. /Japończycy tutaj naogół okazują się ze wszystkich mocarstw najzaciętszymi wrogami bolszewizmu/ Spodziewam się wkrótce mieć relacje z tych pourparlers, narazie tylko ogólnie powiedzieć mogę, że chodziło o zjednoczenie do wspólnej walki ekonomicznej z Ameryką wszystkich w Europie nadejających się do tego czynników. Wchodząc tak z ekonomicznych względów do grupy Ukraina, Rumunja, Niemcy, - Japonja chętnie by pomagała a nas zwalczać, póki jesteśmy ostoją Ententy na wschodzie, /za jaką wszyscy mniej lub więcej od Ententy, oddalający się politycy nas ciągle uważają/, szczególnie, że Niemcy godzą się uznać wszelkie zadania Japonji w Chinach i Syberji, by przy pomocy japońskiej umocnić swe stanowisko we wschodniej Europie. Z drugiej strony Ukraina obiecuje zwalczać wpływy angielskie, sięgające do Rosji poprzez Kaukaz. Anglicy mają w ręku naftę kaukazką; nafta rumuńska byłaby dla Japonji bronią do konkurencji. W tej kwestji toczą się tymi dniami pertraktacje.

W tem wszystkim nie zupełnie jasne jest narazie stanowisko Włoch: Chętnie znalazłyby poparcie, pozwalające przeciwstawić się Anglji; narazie takiego oparcia szukają. W każdym razie w Lucernie wiadomo mi, że dziennikarze włoscy i niemieccy porozumieli się co do kampanji prasowej przyjaznej Niemcom, a wrogiej nam.

A N G L J A .

Szereg ciekawych wiadomości o bolszewizmie w Anglii świeżo z Anglii dostajem. Według nich bojaźń przed bolszewizmem stała się coraz bardziej ogólną w społeczeństwie, szkarng. szczeg. od czasu, gdy ślady jego okazały się w armji, na którą rząd coraz mniej liczyć może w poskramianiu nieporządków wewnętrznych.

4nane rozruchy kilkodniowe w Liverpoolu, gdzie zde-molowano znaczną ilość sklepów, odbywały się w obecności wojska /na-wet z kilku tankami/, którego jednak nie śmiano użyć, wobec obawy, by nie odmówiło strzelać do tłumu, wobec zaś niedostatecznej policji, ra-busie cieszyli się zupełną bezkarnością. Tak samo podczas strajku piekarzy w Londynie, na wyraźne żądanie Lloyd George'a wojska nie użyto, chociaż strajk ten, z natury rzeczy do poważnych rozruchów mógł doprowadzić. Rozrzucano przytem liczne proklamacje, wzywające do stworzenia Republiki Sowieców. Jeden taki Sowiec powstał pomiędzy robotnikami nad Clyde, którego program zawiera upaństwowienie wszel-kich produkcji, rozbrojenie armji, stworzenie Czerwonej Gwardji, Rad Robotniczych, 6 -godzinny dzień roboczy etc.

Policja jest na tropie ogromnych przesyłek pieniędzy nych z Rosji, podobno grasuje w Anglii słynna Balabanowowa. Strajk Yorkshire, trwający od tygodni, jest finansowany z Rosji, ma on na celu upaństwowienie kopalń, a potem ziemi.

By zwalczać strajki, rząd proponuje prawo, uznające za nielegalny każdy strajk, który nie był tydzień wcześniej zapowie-dziany i to ma dać czas do porozumienia. Centrami propagandy bolsze-wickiej są oprócz Londynu, Liverpool i Glasgow, gdzie licznie osied-li rosyjscy żydzi, dostarczają potrzebnych agentów. Agitacja ta coraz bardziej szerzy się w wojsku, coraz trudniej się staje za morze je wysyłać, przed tygodniem miało z Portsmouth 400 żołnierzy odpłynąć do Egiptu i transport narazie nie mógł się odbyć, bo tylko 50 żołnierzy na czas oznaczony się zjawilo. Avanti podaje, że flota angielska wojenna, stojąca w B a k u wywiesiła czerwoną chorągiew i odpłynęła w nieznanym kierunku. Na zwalczanie niekarności, wprowadzono świeżo do wojska, nieznaną przedtem w Anglii : karę słupek.

Agitacja i wycofanie wojsk z zagranicy coraz większe przybiera rozmiary, tak że rząd musiał się do tego terminowo zobowiązać.

Murman ma do października być ewakuowany. Na Kau-kazie wojska mają narazie zostać dla obrony nafty i ... Armeńczy-ków, szczeg., że Kongres w Lucernie wyraził się w tym duchu. Nad Re-nem po 1. listopada ma zostać tylko mała załoga.

Anglicy mają dziś we Francji 100,000 ludzi, w Turcji 100,000, w Mezopotamji 100,000, w Egipcie 90,000, w Irlandji 60,000.

Rząd powoli projektuje przejść do służby ochotni-czej, jak przed wojną. Kwestja irlandzka coraz bardziej się zaognia, a rząd nie umie sobie z nim dać rady, czem na pośmiewisko swych pod-danych się naraża.

Często pod tym względem słyszy się zarzuty.

Min. Spr. Zagr. w Londynie ogłasza, że Misja /?/, która ma być wysłaną do Polski, będzie pracować niezależnie od Komisji już wysłanej przez Amerykę....

T U R C J A .

Ostateczne rozgraniczenie sfer wpływów w dawnych terytorjach tureckich doprowadziło do całego szeregu poważnych nieporozumień w łonie Entente. y. Kamieniem niezgody między Francją i Anglią jest Syria. Anglia traktatem w r. 1916 całą Syrię ustąpiła Francji, dziś rości sobie tam pretensji dla utrzymania tędy drogi do Indyi, szczeg., że świeżo zawarty traktat z Persją, gdzie Anglia stała się wyłączną dziedziczką tradycji rosyjskich w Persji, robi w Persji, prawie że kolonję angielską; w rządzie mają być organizatorzy angielscy, w armii instruktorzy angielscy, cała eksploatacja ekonomiczna oddana inżynierom angielskim etc..

Dla utrzymania tej drogi Anglia wykreca się, jak może z danej obietnicy w r. 1915 Grekom, oddania im Cypru. Francuzi b. tą sprawą podrażnieni, uważają, że Cypr za placówką angielską przeciw nim skierowaną.

Ogólnie znane różnice między Włochami i Grecją o Smyrnę, pod obnó temi dniami skończyła się porozumieniem.

Sprawa ta jednakże bardzo oziębila stosunki włosko-angielskie. Anglia bowiem w r. 1916 przyznała Smyrnę Włochom, teraz zaś pomaga tam Grekom. Wojna grecko-turecka ciągle grozi: Turcy Azji Mniejszej, zebrani na kongresie w Erzerum, nie uznają rządu Konstantynopolitańskiego, zarzucając mu słabość i zdradę sprawy tureckiej i koncentrują wojska w Erzerum i Trebizondzie dla rozpoczęcia ofensywy. Wobec niezgody Anglii i Francji mandat nad Turcją przyznano Ameryce, która nareszcie go przyjęła. Turcy pragmęli tego, bo przynajmniej Ameryka nie będzie miała terytorjalnych zakusów, a jedyna jest dziś dosyć bogata, by podeprzeć tureckie finanse i pomódz do eksploatacji olbrzymich naturalnych bogactw. Ameryka też jedyna uczciwie pragnie utrzymać turecką państwowość.

Z gazet znany jest stosunek Ameryki do przynależności Turcji: coraz bardziej daje się zauważyć przychylność Ameryki do Bułgarji.

J U G O S Ł A W J A .

Kolportowane przez prasę wiadomości o wewnętrznych niesnaskach w Państwie S.H.S. są dziełem włoskiej propagandy, która stara się wykazać, że wszelkie ustępstwa na rzecz tego państwa są bezcelowe, gdyż nie ma ono wewnętrznej spójni potrzebnej do egzystencji.

Z tego źródła pochodzi sensacyjna swego czasu wiadomość o ogłoszeniu republiki Sowieców w Kroatji, gdy tym czasem tylko w dwóch miasteczkach były rozruchy żołnierskie i to nie politycznej natury. Z tego samego źródła dowiadujemy się o grożącym oderwaniu się Kroaty-Słoweńców od Serbów: zerwanie nie grozi: jest tylko parlamentarna walka przeciw wielko-serbskim zakusom, wychodzącym od Belgradzkich konserwatystów, a zwalczanym nawet przez serbską lewicę.

Jugosłowianie chcą ze Serbją tworzyć zwięzkowe państwo, a nie Belgradowi podlegać, ale o oderwaniu zupełnie mowy niema, przeciwnie coraz bardziej nawet ujawniają się tendencje przyjęcia i Bułgarji w skład związku, jakkolwiek narazie przedstawia to olbrzymie trudności z powodu głębokiej nienawiści serbsko-bułgarskiej.

/ z rozmowy z miejscowym dyplomata kroatkim /

We Fryburgu temi dniami zawarto kontrakt, mocą którego Niemcy za 8,000,000 lirów mają dostarczyć Włochom 600,000 podkładów kolejowych.

w z.

L.S.

Mielnik por. m.p.

Attache wojsk, przy
Poselstwie Polskiam
w Bernie.

Za zgodność odpisu: